

27. niedziela zwykła C



Nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. (2 Tm 1,7)

Pierwsze czytanie

Habakuk 1,2-3; 2,2-4

Dokądże, Panie, wzywać Cię będę, a Ty nie wysłuchujesz? Wołać będę ku Tobie: "Krzywda mi się dzieje", a Ty nie pomagasz? Czemu każesz mi patrzeć na nieprawość i na zło spoglądasz beczynnienie? Oto ucisk i przemoc przede mną, powstają spory, wybuchają waśnie. I odpowiedział Pan tymi słowami: "Zapisz widzenie, na tablicach wyryj, by można było łatwo je odczytać. Jest to widzenie na czas oznaczony, lecz wypełnienie jego niechybnie nastąpi; a jeśli się opóźnia, ty go oczekuj, bo w krótkim czasie przyjdzie niezawodnie. Oto zginie ten, co jest ducha nieprawego, a sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności".

Drugie czytanie

2 Tymoteusza 1,6-8.13-14

Najdroższy, przypominam ci, abyś rozпалиł na nowo, charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. Nie wstydź się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według danej mocy Boga. Zdrowe zasady, któreś postyszał ode mnie, miej za wzorzec w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. Dobrego depozytu strzeż z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

Ewangelia

Łukasz 17,5-10

Apostołowie prosili Pana: "Przymnóż nam wiary". Pan rzekł: "Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej

morwie: 'Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze', a byłaby wam posłuszna. Kto z was mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: 'Pójdź i siądź do stołu'? Czy nie powie mu raczej: 'Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił'? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, jak uczynicie wszystko, co wam polecono: 'Słudzy nieużyteczni jesteście; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać'".

Do refleksji

"Teraz, gdy trzecia wojna światowa może wybuchnąć każdego dnia, gdy nasza ziemia jest stertą nędzy, popadam na nowo w pokusę, by porzucić nadzieję – z tą myślą, że nędza nigdy się nie skończy, że nie ma już wielkiego celu, lecz walczy się o małe, grupowe interesy. Zmiany zachodzą jedynie w niewielu miejscach, a człowiek utracił cel, nic go nie interesuje, można stwierdzić jedynie panowanie chaosu". W taki sposób opisywał sytuację świata siedemdziesięcioletni filozof Jean Paul Sartre.

Co można mu odpowiedzieć? Małe światelka nie rozjaśniają sytuacji, w której świat i ludzkość mają przed sobą mało różową przyszłość. W wielu dziedzinach człowiek przekroczył granice szaleństwa. Każdy z nas jest w ten chaos wplątany. W podobnej, niezdrowej sytuacji zмага się prorok Habakuk (pierwsze czytanie) z Bożym stylem kierowania światem. Jak Bóg może spokojnie patrzeć na poniżenie ludzi i panowanie przemocy i prześladowania? Za tym zmaganiem znajduje się głębokie pytanie, czy Bóg rzeczywiście stoi po stronie doświadczających niesprawiedliwość, prześladowanych i uciśnionych. W takiej sytuacji Bóg kieruje uwagę proroka – i naszą dzisiaj – na wiarę/zaufanie, wiarę, z której czerpią moc doznający niesprawiedliwości i w imię której tyrani będą przekłęci. Czas, w którym dokona się takie zbawienie jest jednak nieznanym. W tym miejscu słowom Sartra możemy przeciwstawić słowa starej, żydowskiej modlitwy porannej: "Wierzę wiarą bezwarunkową w przyszłość Mesjasza, a gdy On będzie się opóźniał, każdego dnia będę oczekiwał Jego przyjścia".

Hebrajskie słowo oznaczające wiarę zawiera w sobie dynamikę, która napędza całe życie, która potwierdza się we wszystkich sytuacjach: miłości, wierności, bezpieczeństwa oraz prześladowania i katastrofy. Wspólnota wierzących ma przed oczami wizję nowego, przez Boga doskonalonego, stworzenia, z której to żyje i czerpie nadzieję. Wciąż jednak musimy trudzić się o taką wiarę. To zawarte jest w prośbie uczniów "wzmocnij naszą wiarę".

Jezus dodaje nam odwagi w naszych staraniach. Nasza wiara nie musi być wielka, jeśli się o nią staramy; nawet najmniejsza (jak ziarno gorczycy) ma ogromną moc. Kto ufa Bogu i jest Jemu wierny, tego Bóg nie pozostawi samego. W ten sposób chcemy umacniać się w tej wierze i wnosić swój wkład na drodze do kraju pokoju i owocności.